

Łukasz REKS, Wzruszenie

Wystarczy kilka starych zdjęć, przywróć wspomnienia pojawi się dreszcz
Szczęście krystaliczne, marzenie zdobyte i już jest w kąciku, już sączy się
Wystarczy odruch serca, bez przemyślenia, miły gest
Wystarczy przekaz co płynie jak rzeka by mogła pojawić się łza

I nie ma co
W pośpiechu skrywać policzek
Z zamkniętego obiegu
Szczeliną wypływa broń
Broń, której trzeba nam wszystkim dostarczyć
Bezbarwna, pozawerbalna a siłę swą ma

Przenoszę się na nagle do świata, stworzyłem go by coś zbadać
Mieszkańcy są tu ciekawi, skrywają emocje ich twarze, jak kamień nie poznasz nic
Spytałem jednego człowieka czy doznał kiedyś wzruszenia
Zdziwiony, nie miałem złej woli,
Zasmucił się wielce w pamięci miał na to miejsce

I nie ma co
W pośpiechu skrywać policzek
Z zamkniętego obiegu
Szczeliną wypływa broń
Broń, której trzeba nam wszystkim doświadczyć
Bezbarwna, pozawerbalna a siłę swą ma

I nie pojawia się od tak
Ludzie, to nasza siła
Że potrafimy żyć tak
By wzruszać

Niech troska znów połączy świat
I bądźmy dzielni, wolni, nietykalni, czujący i wytrwali